Warunkami spotkania są zatem i miejsce w przestrzeni, i miejsce w sensie metaforycznym. Aby zrozumieć ich wzajemne powiązanie, trzeba zastanowić się nad sensem używanych metafor. Symbol i metafora nie są przecież prostym odwzorowaniem rzeczywistości w jakimś zewnętrznym, jednoznacznym języku. Metaforyzacja to nie szyfrowanie, to nie zamiana dosłowności na symbol, którą można później odwrócić. Symbol i metafora – zwłaszcza w języku biblijnym – uczestniczą w tym, co symbolizują. Co więcej, głębia metafory i nieprzejrzystość symbolu wskazują na nieoczywistość samej rzeczywistości

spotkania[15]. Rzeczywistość przestrzeni spotkania nie jest jasna, dlatego domaga się metafory, a nie pojęcia.

Można rozumieć owo miejsce metaforyczne na trzy sposoby. Po pierwsze, miejsce jako wnętrze Abrahama – miejsce, w którym słyszy on głos Boga. Po drugie, miejsce jako sytuacja osoby – gotowość, gościnność, wezwanie, prośba. Po trzecie wreszcie, miejsce można tu rozumieć jako jakieś szczególne, bliżej nieokreślone P o m i ę d z y, które nie mieści się ani w sytuacji osoby napotkanej, ani w jej wnętrzu.

Ten trzeci sens nie został do tej pory omówiony. Owo miejsce było właśnie przestrzenią spotkania, tym, dzięki czemu osoby będące w sytuacji i w miejscu w przestrzeni mogą spotkać się naprawdę, a nie tylko się minąć. Ten sens jest najbardziej tajemniczy, ale być może pomocna w jego rozświetleniu będzie inna scena ze Starego Testamentu. Oto Mojżesz, wypasając stada swego teścia, dociera w pobliże góry Horeb. Tam ukazuje mu się Bóg w gorejącym krzewie. Kiedy Mojżesz odpowiada na wezwanie i chce podejść bliżej, słyszy głos Boga: „Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą" (Wj 3,5).

Zapewne owego kawałka ziemi nic szczególnego nie wyróżnia spośród innych miejsc w okolicy. Nie jest on ziemią świętą ze względu na swoje obiektywne właściwości, ale przez to, że stał się miejscem obecności Boga, miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Miejsce zostaje przemienione w ziemię świętą. Zastanawiające jest to, że obecność Boga wydarza się w spotkaniu z człowiekiem i dopiero poprzez owo spotkanie przemienia ziemię. Bóg przecież, jak pokazują liczne teksty biblijne, towarzyszy człowiekowi cały czas, nie wypuszcza go ze swych rąk. Jest więc zawsze przy człowieku, a jednak nie każde miejsce, gdzie jest człowiek (a przy nim Bóg), staje się ziemią świętą. Dochodzi do owej przemiany wtedy, gdy wydarza się spotkanie. To właśnie spotkanie z Bogiem każe Mojżeszowi zzuć sandały, to spotkanie każe Hagar nadać imię studni, przy której spotkała Boga (por. Rdz 16, 13-14), a Abrahamowi wznieść ołtarze przy dębach Mamre (por. Rdz 13, 18) i dębie More (por. Rdz 12, 8).

Jednocześnie jednak miejsce w przestrzeni, choć pozostaje pamiątką spotkania, nie może być obiektywnie ziemią świętą przez kolejne wieki, bo spotkanie było wydarzeniem – kawał skały pod Horebem nadal będzie skałą. Czy miejsce dawnego spotkania jest dalej tym miejscem, skoro przeminęło spotkanie i nie ma w nim jego uczestników? Czy wspomnienie spotkania wystarcza, by miejsce nadal pozostało przemienione? Wydaje się, że dla języka biblijnego kluczowy jest ów symboliczny sens miejsca, nadbudowany nad miejscem fizycznym, lecz niezakotwiczony w żadnych fizycznych właściwo-

[15] Por. P. R i c o e u r, *Symbolika zła*, tłum. S. Cichowicz, M. Ochab, Pax, Warszawa 1986, s. 17n.

ściach. W opowieściach biblijnych na ogół ten wymiar miejsca symbolicznego jest pierwszoplanowy, stąd zapewne marginalizacja tła, miejsca realnego, osadzonego w przestrzeni. Historie biblijne to zatem dzieje spotkań, które wprawdzie dokonują się w świecie, ale jednocześnie w szczególny sposób ten świat przemieniają i przekraczają. Spotkania na chwilę przemieniają ziemię, która po zakończeniu spotkania staje się na powrót zwykłą przestrzenią. Może być wspomnieniem, pamiątką po spotkaniu, świadectwem, że człowiek spotyka Boga.